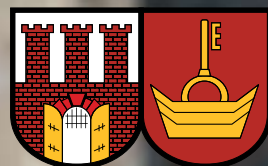


20 lat **KÓRNICZANINA**



**Kórnickie Spotkania
z Białą Damą
Maj 2008**



KÓRNICZANIN

Dwa dziesięciolecia temu rozpoczęto wydawać „Kórnicanina”. Nie pamiętam czy miałem okazję trzymać w rękach pierwszy numer pisma, jednak z pewnością kolejne numery były pierwszymi poważnymi gazetami jakie regularnie czytałem. Zarówno dla mnie, jedenastoletniego wtedy chłopaka, jak i dla wielu mieszkańców naszej gminy pojawienie się „Kórnicanina” było rzeczą niezwykłą. Oto na pustyni medialnej pojawił się periodyk, na którego łamach poruszano lokalne problemy, mówiono o rzeczach ważnych dla naszej społeczności, dla nas. Na fotografiach odnaleźć można było znane miejsca, znane twarze, a jeśli ktoś sobie zasłużył lub miał szczęście, wtedy sam mógł odnaleźć siebie. Wyrosłe z tradycji czasopismo, którego piastunką była sławna Biblioteka Kórnicka zmieniało się przez lata. Zmieniała się szata graficzna, zmieniali redaktorzy. Musieliśmy i będziemy musieli się zmieniać, bo czasy się zmieniają. Ale mam nadzieję, że większość z naszych Czytelników nadal odnajduje w naszym piśmie choćby od czasu do czasu odrobinę siebie.

Zgodnie ze swoim programem od wielu już lat „Kórnicanin” jest pismem samorządu kórnickiego, a jego główny cel to promocja gminy i utrwalanie ważnych dla społeczności wydarzeń.

Staramy się rzetelnie dostarczać Państwu jak najwięcej potrzebnych informacji lokalnych.

Uwieczniamy wiele wydarzeń kulturalnych, sportowych, społecznych. Próbuje dopingować samorządowców, by dzięki naszym łamom mieli lepszy kontakt ze swoimi wyborcami.

Oddajemy głos niemal każdemu, kto biorąc odpowiedzialność za swoje słowa chce poruszyć ważny dla siebie lub grupy osób temat.

O tym, że jesteście Państwu potrzebni świadczą zwiększający się nakład i sprzedaż.

Zdając sobie sprawę z wielu niedoskonałości, jakie mamy nadzieję z biegiem czasu wyeliminować, dziękujemy dziś za te 20 lat w Państwa domach.

W imieniu obecnie działającej Redakcji dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do treści „Kórnicanina”. Dziękujemy redaktorom, pracownikom technicznym i innym w jakikolwiek sposób współtworzącym pismo. Przede wszystkim dziękujemy jednak naszym Czytelnikom, bez których po prostu nie mogli byśmy istnieć.

Lukasz Grzegorowski

W 1988 roku wydano wspólny pierwszy numer „Kórnicanina” – jednodniówkę promującą miasto. Idąc za tym przykładem, by uczcić jubileusz przygotowaliśmy specjalne wydawnictwo, gdzie obok skróconej historii naszego pisma spróbujemy pokazać walory i silne strony naszej okolicy. Na ostatniej stronie znajdziecie Państwo program święta miasta – Kórnickich Spotkań z Białą Damą.

Kórnik nie jest anonimowym miasteczkiem

Kórnik nie jest anonimowym miasteczkiem. Dzięki wyjątkowym walorom, jakimi obdarzyła nasz region natura i historia wyjątkowo wielu Polaków kojarzy nazwę Kórnik.

Rzecz jasna najcenniejszymi atutami są wspaniałe zabytki z Zamkiem na czele oraz przyroda – szczególnie ta, którą możemy podziwiać w Arboretum Kórnickim.

Zamek, kilkakrotnie przebudowywana siedziba magnacka: Górków, Działyńskich i Zamoyskich, chowa dziś w swoich murach bezcenne zbiory jednej z najważniejszych bibliotek w Polsce: Biblioteki Kórnickiej, której patronuje Polska Akademia Nauk.

Piękny park, którego obecny kształt tworzyć rozpoczął Tytus Działyński, stał się nie tylko bogatym zbiorem ciekawych okazów drzew i krzewów, ale także dał podstawy do powstania Instytutu Dendrologii PAN oraz Zakładu Doświadczalnego PAN – placówek ważnych dla polskiej nauki.

Najstarsze ślady bytności człowieka na naszych terenach datowane są na przełom VII i VI tysiąclecia p.n.e. Nie wielu jednak turystów odwiedzających Kórnik wie, że na malowniczym półwyspie Jeziora Bnińskiego, zwanego Półwyspem Szyja znajdują się pozostałości osady ludzi kultury łużyckiej – równie cennej archeologicznie jak popularny Biskupin. Nie dość tego – udokumentowano tam także (dużo późniejsze) ślady wczesnosłowiańskich umocnień. Mówiąc o początkach Państwa Polskiego należy więc też rozważać istotną rolę naszych terenów.

Na północ i południe od Zamku – siedziby właścicieli okolicznych dóbr rozwinęły się dwa miasta. Starszy Bnin – dziś administracyjnie część Kórnika – otrzymało prawa miejskie około 1390 roku. Niestety piękny gotycki kościół parafialny, który swoją strzelistą wieżą znaczył horyzont podróźnym przybywającym do Bnina zawalił się i został rozebrany podczas niemieckiej okupacji.

Nieco skromniejszy, ale także zabytkowy jest używany dziś przez parafię katolicką poewangelicki kościół p.w. św. Wojciecha. Pozostałością po świetności Bnina jako odrębnej miejscowości jest także ratusz, z charakterystycznym mansardowym dachem i wieżą. Dziś czeka na kapitalny remont.

Kórnik otrzymał prawa miejskie nieco później niż Bnin. Odrestaurowany przed kilkoma laty, neobarokowy ratusz został zbudowany na początku XX wieku. Nim powstał, na jego miejscu stał budynek bardzo podobny do ratusza bnińskiego. Cały rynek w Kórniku uznany jest za cenny architektonicznie. Jego układ pochodzi z XV wieku a wiele kamienic z wieku XVIII i XIX. Prawdziwą jego ozdobę stanowi natomiast Kolegiata Kórnicka, świątynia p.w. Wszystkich Świętych. Została ona wzniesiona w 1437 roku z fundacji Górków. Była kilkakrotnie przebudowywana, między innymi po pożarze w 1826 roku.

Śladem po gminie żydowskiej i bożnicy, która do czasów II wojny światowej mieściła się nieopodal rynku jest „Ucho Igielne” ze zgromadzonymi za zdobną bramą fragmentami nagrobków ze zniszczonego żydowskiego cmentarza.

Cenne zabytki znajdziemy także dalej od rynku – na przykład przy ulicy Poprzecznej stoi stara poczta i kilka malowniczych domostw z XVIII wieku.

W kompleksie folwarku zamkowego zwanego Prowentem nie brak ciekawej architektury, jednak najcenniejsza pozostaje jedna z oficyn – miejsce urodzenia laureatki Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej. Na peryferiach miasta także nie brakuje zabytkowych ciekawostek. Lepiej lub gorzej zachowane egzystują zespoły dworsko – parkowe w Dziecmierowie, Dworzyskach, Pierzchnie, Robakowie i Runowie. **LG**



Fot. Jarek Wojciechowski



Fot. Jarek Wojciechowski



Fot. Jarek Wojciechowski



Fot. Lukasz Grzegorowski



Fot. Lukasz Grzegorowski

Rozwój z wykorzystaniem szans

Rozwój gospodarczy Gminy Kórnik w ostatnim pięcioleciu najlepiej obrazuje wykres dochodów. Przez ostatnie 5 lat wpływy do miejskiej kasy zwiększyły się niemal dwukrotnie.

Lata te to także duży przyrost liczby mieszkańców. Zmęczeni zgiełkiem dużego miasta, zachęcani ceną ziemi nowi mieszkańcy szczególnie chętnie budują domy w okolicach Borówca, Kamionek, Szczytnik i Koninka.



Fot. Łukasz Grzegorowski

Mimo, że należymy do bogatszych gmin w Polsce, wiele czeka nas wyzwań i dyskusji, na co wydać miliony. Zaopatrzenie w infrastrukturę (drogi, kanalizację i inne) większości wsi, a przede wszystkim powstających wielkich osiedli w północno zachodniej części gminy pochłonie wiele pieniędzy i potrwa wiele lat.

Nie mniej jednak niemal cały obszar gminy jest już zwodociagowany (co ciekawe w przypadku Czmońca i Trzykołnych Młynów na wodociągowanie otrzymano środki unijne). Zarówno Kórnik i Bnin jak i Dzieńmierowo (jako pierwsza z pośród wsi) zostały skanalizowane. Ruszają prace nad kanalizowaniem Borówca, kolejnych wiosek, modernizacją oczyszczalni oraz oczyszczalniami lokalnymi dla sołectw z północnej części gminy.

W ostatnim okresie wykonano wiele lat oczekiwaną i szalenie ważną inwestycję w postaci obwodnicy miasta łączącej „trasę katowicką” (drogę S-11) poprzez odcinek drogi wojewódzkiej nr 431 z trasą Kórnik-Śrem, (czyli drogą wojewódzka nr 434). Dzięki temu realna stała się możliwość wyprowadzenia ciężkiego ruchu samochodowego z centrum miasta. Stoimy więc przed szansą zmiany komunikacyjnych założeń, które mogą doprowadzić do zmiany charakteru miasta z korzyścią dla mieszkańców i turystów. Oczekiwana renowacja rynku i budowa bazy turystycznej to priorytet, jeśli chcemy wykorzystać potencjał, jakim dysponujemy.

Kolejną ogromną inwestycją jest modernizacja trasy katowickiej. Gotowy jest już odcinek od rogatki Poznania do Skrzynek (poza węzłem w Gądkach). Bezkolizyjne skrzyżowania, sieć dróg serwisowych aktywizujących tereny wzdłuż trasy to niewątpliwie zalety nowej „jedenastki”.

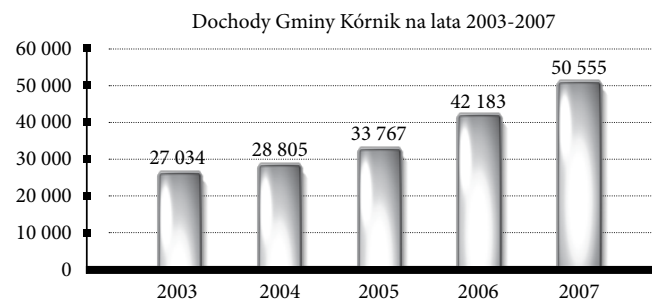
W samym Kórniku powstają właśnie dwa bezkolizyjne węzły i tunel wzdłuż ulicy Dworcowej, pod S-11. Czekają nas jeszcze wiele trudności związanych z budową, ale już niebawem z Korknika do Poznania będzie jakby bliżej.

Przedstawiciele władz miejskich nie ustają w staraniach o budowę połączenia drogowego węzła „Kórnik 1” na S-11 z planowanym nowym węzłem na autostradzie, w rejonie Kleszczewa. Będąca przedłużeniem trasy S-5 arteria była by ważnym elementem komunikacyjnym w naszej gminie i na większą skalę.

Doskonałe usytuowanie terenów przy zmodernizowanej trasie szybkiego ruchu, nieopodal autostrady, linii kolejowej oraz tuż obok wielkiego miasta sprawia, że północna część gminy jest świetnym miejscem dla dużych inwestorów. Obok istniejącej od wielu lat firmy logistycznej wyrastają jak grzyby po deszczu kolejne hale, przeładownie, magazyny. Wróży to kolejne wpływy do miejskiej kasy, ale powoduje także konieczność dużej dbałości o planowanie przestrzenne.

Samorząd inwestuje w oświatę. Największym osiągnięciem w tej dziedzinie jest najmłodsza w gminie Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Szczodrzykowie. Budynek powstał i został oddany do użytku przed 8 laty a przed rokiem ukończono ostatnie skrzydło i salę gimnastyczną. W międzyczasie powstał nowy budynek Przedszkola im. Misia Uszatka oraz wyremontowano i przebudowano budynki przedszkoli w Bninie i Szczodrzykowie. W planach na najbliższe lata jest budowa kompleksu oświatowego (przedszkole, podstawówka i gimnazjum) w Kamionkach.

Jednym z największych skarbów



Korknika i Bnina są jeziora. Dziesięciolecie wzmożonej ingerencji człowieka w ekosystem jezior spowodowały trwałe zanieczyszczenie wód. Dziś sytuację w miarę opanowano budując kanalizację w mieście. Woda mimo brzydkiego koloru, spowodowanego zbyt dużą ilością składników organicznych jest z roku na rok czystsza.

Oczyszczanie miejscowo wspomaga zainstalowana w okolicach Błoni tzw. Ekomontwa.

Dzięki współpracy z Powiatem Poznańskim udało się wykonać kosztowną instalację piętrzącą oraz przepust między jeziorami Kórnickim i Skrzyneckim Dużym. Miłośnicy sportów wodnych mogą więc śmiało korzystać z uroków dwóch akwenów bez konieczności przenoszenia lub przewożenia sprzętu. W odważnych planach na następne dziesięciolecie pojawiają się koncepcje budowy połączenia pomiędzy jeziorami Kórnickim i Bnińskim. Kto wie? Może kiedyś ...

Mówiąc o planach nie można zapomnieć o koncepcji promenady nad jeziorami. Już w tym roku mają ruszyć pierwsze prace na odcinku Zamek – Bnin. Być może nad rzeczką Dunaj, na granicy między Kórnikiem i Bninem powstanie plaża z prawdziwego zdarzenia.

Także w tym roku ruszyć ma budowa kompleksu sportowo-widowiskowego z basenem. Kosztowna, ale bardzo oczekiwana inwestycja zlokalizowana będzie przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Tytusa Działyńskiego oraz Gimnazjum im. Władysława Zamoyskiego i spełniać także rolę bazy sportowej dla tych szkół. Władze czynić będą starania w sprawie pozyskania środków pozabudżetowych na ten cel.

Co roku powstają nowe drogi, oświetlenia, chodniki. Nie sposób wymienić wszystkie inwestycje ostatnich lat. I choć potrzeby pozostają ogromne mamy nadzieję, że rozwój gminy odbywać się będzie nadal w dobrym kierunku i z wykorzystaniem wszystkich szans, jakie się pojawiają.



Fot. Łukasz Grzegorowski

SP im. Jana Pawła II w Szczodrzykowie



Fot. Łukasz Grzegorowski

Budowa węzła Kórnik 2 na S 11



Fot. Łukasz Grzegorowski

Otwarcie obwodnicy

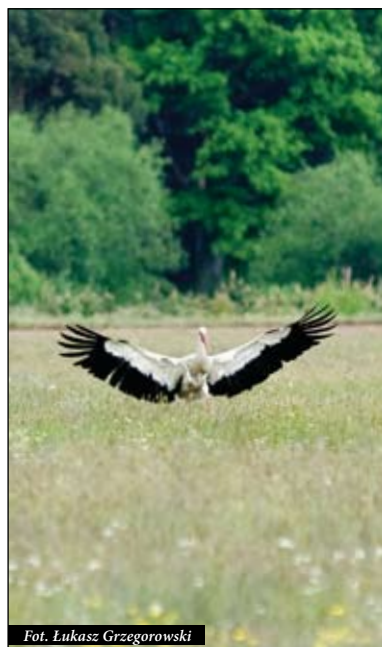


Fot. Łukasz Grzegorowski

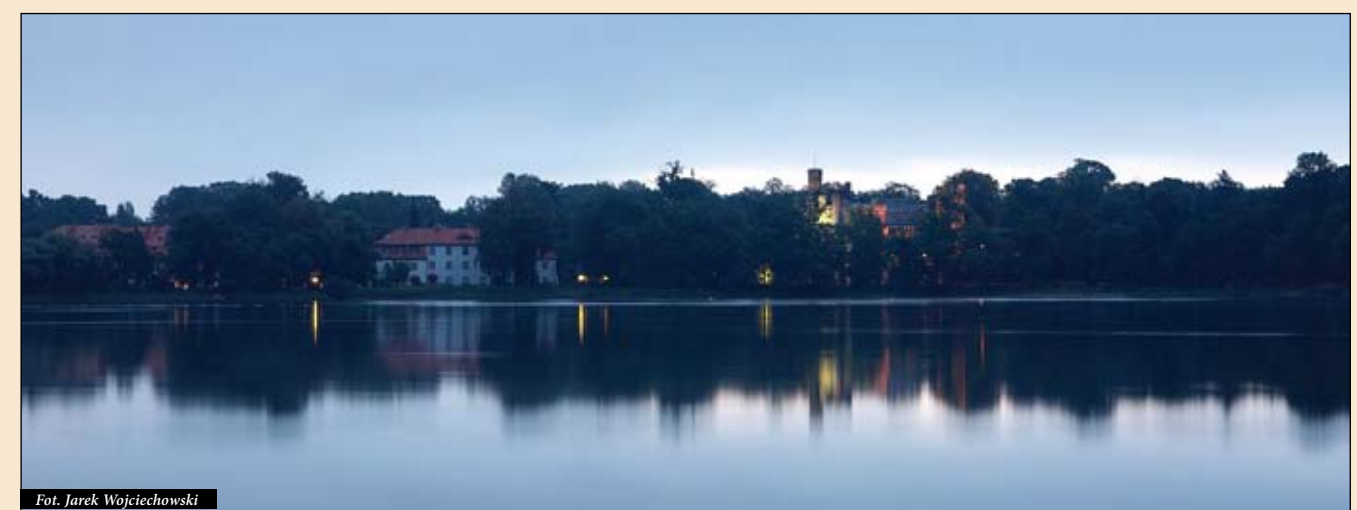
Hale, magazyny, centra logistyczne wyrastają jak grzyby po deszczu

Przyroda – największy skarb

*W okolicach Kórnik
wiele jest miejsc malowni-
czych, cudownych,
magicznych. Zabiegani
w codziennym zgiełku często
nie zauważamy otaczającego
nas piękna przyrody.*



Gmina Kórnik bogata jest w miejsca przyrodniczo cenne. Jeziora, lasy, łąki, rozlewiska, doliny rzeczne, pola uprawne to nasze skarby. Skarby które możemy wymienić na gotówkę odpowiednio prezentując je turystom. Zachęcamy do obcowania z przyrodą i szukania miejsc takich jak na fotografiach. I zrobmy co się da by kolejne pokolenia mogły takie widoki oglądać na żywo.



Od 20 lat w Waszych domach

*Kilka tysięcy artykułów,
prawie 300 wydań,
kilkanaście osób przez lata
zaangażowanych we współ-
pracę z redakcją – to bilans 20
lat istnienia „Kórnicanina”.*



Po raz pierwszy „Kórnicanin” ukazał się 133 lata temu, w lutym 1875 roku z inicjatywy Zygmunta Celichowskiego, plenipotentą majątności kórnickich. Wówczas wydawany był jako dwutygodnik. Gazeta miała zajmować się oświecaniem, umoralnianiem miejscowego obywatela i przyzwyczajaniem go do czytania. W grudniu 1875 roku Celichowski głównie z powodów osobistych zawiesił publikację czasopisma.

Po ponad stuletniej przerwie w 1988 roku wznowiono wydawanie „Kórnicanina”. Pomysł ponownego wydawania pisma narodził się we wrześniu 1987 roku. Wówczas Czesław Brocki, pełniący obowiązki Naczelnika Miasta i Gminy Kórnik gościł naczelników Gmin - Mistrzów Gospodarności. Z tej okazji zwrócił się z prośbą do prof. Jerzego Wisłockiego, dyrektora Biblioteki Kórnickiej PAN o pomoc przy publikacji tzw. jednodniówki, która opisywałaby walory gminy. Naczelnik miał problem z uzyskaniem zgody na wydanie takiego biuletynu od Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk. Trudnością było także uzyskanie papieru na druk. Papier należał wtedy do towarów ściśle reglamentowanych. Jednodniówka została opublikowana, dzięki użyczeniu przez prof. Jerzego Wisłockiego papieru należącego do Biblioteki Kórnickiej PAN. To był pierwszy krok do tego, aby rozpocząć systematyczny druk periodyku, opisującego życie w Kórniku. Nadal, jednak przeszkodę stanowił generalny zakaz publikacji wydawnictw periodycznych. Liczne działania spowodowały, że dyrektorowi Biblioteki Kórnickiej udało się pokonać zakaz i wiosną 1988 roku uzyskano zgodę na wydawanie czasopisma lokalnego. W międzyczasie prof. Wisłocki organizował w Zamku w Kórniku spotkania z przedstawicielami różnych środowisk. Przedstawiano na nich pomysły na tytuł pisma i dysutowano nad linią programową. Po wielu próbach uczestnicy zgodzili się z propozycją dyrektora Biblioteki, aby czasopismo nosiło tytuł „Kórnicanin”. Zbliżające się wówczas wybory do Rad Narodowych prawdopodobnie były jedną z przyczyn rozpoczęcia publikacji periodyku.

Pierwszy numer „Kórnicanina” po ponad stuletniej przerwie opublikowano w maju 1988 roku. Po reaktywizacji pismo stało się miesięcznikiem, którego wydawcą była Miejsko - Gminna Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Kórniku. Redaktorem naczelnym został Edmund Melosik, nauczyciel, który pomagał prof. Wisłockiemu w gromadzeniu i pisaniu materiałów do pierwszego numeru. „Kórnicanina” redagował wraz z zespołem, w skład którego wchodził m. in. dr Stanisław Potocki, Anna i Tadeusz Rauk, Kazimierz Krawiarz, Lucyna Pepel, Aleksandra Grzelak, Ryszard Bąkowski, Tadeusz Brogul. Czasopismo nie przekraczało objętości ośmiu stron. Jego nakład wynosił początkowo 1000 egzemplarzy, a wraz ze wzrostem zainteresowania czytelników wzrósł do 2000. Swoim zasięgiem obejmował gminę Kórnik. Miesięcznik drukowano w RSW „Prasa” w Poznaniu. Drukarnię w papier zaopatrywała, aż do 1990 roku Biblioteka Kórnicka PAN. Logo czasopisma zawierało element tekstowy – na kolorowym tle wytłoczona białymi literami nazwa Kórnicanin i graficzny – zamek w Kórniku (elewacja wschodnia z wieżą), który naszkicował Lubomir Michalak, plastyk i nauczyciel. Okładka była jednocześnie pierwszą stroną pisma. W miesięczniku publikowano zdjęcia w kolorystyce czarno-białej. Nadwornym fotografem został Edward Knasiak. Główne cele, jakie stawiał sobie Edmund Melosik wraz z zespołem redakcyjnym rozpoczynając redagowanie miesięcznika to przede wszystkim informowanie, kształcenie, wychowywanie i „przeczesywanie”, czyli zwracanie uwagi na niepowodzenia. Tematyka „Kórnicanina” dotyczyła wyłącznie spraw ziemi kórnickiej. Na łamach pisma pojawiały się artykuły poświęcone aktualnym problemom Kórnika i okolic oraz ludziom tu żyjącym. Wprowadzono określone działy, w których pisano o konkretnych sprawach. Wprowadzono rubryki takie jak: „Czy wiecie, że ...”, „Z notatnika radnego”, „Z dziejów naszego regionu”, „Dlaczego?”, „Wydarzenia”, „Sylwetki Kórnicanobystów”, „Myśli dla wszystkich” i „Echo kórnickiego sportu”.

W miesięczniku pojawiało się niewiele ogłoszeń i reklam. „Kórnicanin” utrzymywał się wówczas głównie ze sprzedaży i pomocy Biblioteki Kórnickiej PAN (udostępnienie papieru). Ze względu na rosnące koszty druku, cena czasopisma wzrastała. Mimo, tego czytelnicy nadal bardzo licznie kupowali pismo, co spowodowało zwiększenie jego nakładu.

Pod koniec grudnia 1989 roku Edward Melosik, ze względów osobistych zrezygnował ze stanowiska redaktora naczelnego „Kórnicanina”. Pełnił swoją funkcję przez półtora roku.

Początek lat dziewięćdziesiątych to ważny okres dla mediów, nie tylko lokalnych. Zniesiono cenzurę i wprowadzono wolność słowa. Odtąd niezawisły sąd mógł tylko decydować o zgodności z prawem publikacji.

Na stanowisko nowego redaktora miesięcznika „Kórnicanin” powołano Kazimierza Krawiarza. Wydawcą czasopisma została Rada Narodowa Miasta i Gminy w Kórniku, a po wyborach w maju 1990 roku Rada Miasta i Gminy. Zadaniem wydawcy było współfinansowanie pisma. Miesięcznik utrzymywał się prawie wyłącznie ze sprzedaży. Zmienił się skład zespołu redakcyjnego. Autorzy dotychczas publikowanych artykułów wybrali na zastępcę redaktora naczelnego Janusza Lechnerowskiego, na sekretarza Lucynę Pepel, skarbnikami zostały Barbara Kłodzińska i Irena Kowalska. Czasopismo podzielono na działy. Wybrano redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne z nich: naukowo – przyrodniczy – Tomasz Bojarczuk, regionalny – Stanisław Pohl, plastyczny – Lubomir Michalak, historyczno – parafialny – Stanisław Suszka, sportowy – Tadeusz Rauk, szkolny – Anna Maria Jankowska. Zdjęcia dla miesięcznika wykonywali: Edward Knasiak i Sebastian Andrejewski. Nakład pisma wahał się między 1500 a 2000 egzemplarzy.

Głównym celem miesięcznika stało się „zachowanie na kartce papieru osiągnięć pracy i ducha Ziemi Kórnickiej”. „Kórnicanin” miał ukazywać współczesne dzieje Kórnika, ale i opisywać te z przeszłości. Duży nacisk położono na opracowania historyczne. Redakcja starała się urozmaicić wydawane numery, dlatego pojawiały się wywiady i rozmowy z ludźmi związanymi z miejscowością.

W miesięczniku zwiększyła się liczba reklam i ogłoszeń, choć nadal nie było ich wiele. Przyczyną zabiegania o reklamo-

dawców stały się rosnące koszty druku i niewielkie wsparcie finansowe ze strony władz. Czasopismo głównie utrzymywało się ze sprzedaży. Jego cena sukcesywnie rosła. Od początku 1992 roku redakcja miała coraz większe problemy finansowe, dlatego zwróciła się z prośbą o dotację do Zarządu Miasta. Zarząd odrzucił prośbę (prawdopodobną przyczyną publikacja informacji niekorzystnych dla władz). Zmuszono w ten sposób „Kórnicanina”, aby szukał sponsorów. Ewentualni sponsorzy chcieli wspierać finansowo wyłącznie pismo nieurzędowe. Nie było to, jednak takie proste, ponieważ prawo do tytułu wydawniczego posiadała Rada Miejska. Zwrócono się do niej z prośbą o odstąpienie tych praw, jednak radni nie zgodzili się na to. Wydawanie „Kórnicanina” zostało zawieszone. Z powodu braku poparcia finansowego i zainteresowania ze strony władz redakcja postanowiła się rozwiązać.

Po samorozwiązaniu zespołu redakcyjnego na czele, którego stał Kazimierz Krawiarz, Zarząd oraz Rada Miejska powołała z dniem 1 września 1992 roku na stanowisko redaktora naczelnego „Kórnicanina” Halinę Danieluk. Pełniła ona swoje obowiązki przez ponad 11 lat. Wydawcą pisma nadal była Rada Miasta i Gminy Kórnik. W późniejszym okresie, na początku 2000 roku wydawcą został Kórnicki Ośrodek Informacji i Wydawnictw, który stanowił Gospodarstwo Pomocnicze Urzędu Miejskiego w Kórniku. Jego kierownikiem był Roman Dolata. Miesięcznik współpracował z kilkoma osobami, ale każdy mógł do niego napisać. Od 1998 roku redakcja miała własnego sekretarza - Halinę Konował. Zajmowała się kolportażem, księgowością oraz reklamą. W momencie, gdy powstał Kórnicki Ośrodek Informacji i Wydawnictw sekretarzem została Barbara Kłodzińska, której zadaniem było również zbieranie ogłoszeń i reklam. Księgowość prowadziła Jolanta Ratajczak. Nakład „Kórnicanina” wahał się zwykle między 1000 a 1700 egzemplarzy. Jeszcze w 1992 roku objętość pisma wynosiła dziewięć stron, ale z biegiem lat sukcesywnie wzrastała. W roku 1999 przekroczyła czterdzieści stron i utrzymywała się na tym poziomie do końca 2003 roku. Drukiem początkowo zajmowało się Wydawnictwo WiS Poznań, potem C. I. GRAF z Poznania, a następnie drukarnia INTRO – DRUK w Puszczykowie. Skład komputerowy wykonywała Magdalena Żymańczyk, a później Maciej Olejnik.

Logo „Kórnicanina” od 1992 do



końca 2001 roku nie ulegało zmianom. W 2002 roku rozpoczęto druk okładki pisma na papierze „kredowym”. Wówczas miesięcznik nie tylko zmienił szatę graficzną, ale również logo (inna czcionka a szkic Zamku w Kórniku zastąpiono fotografią tego zabytku).

Jednym z głównych założeń nowej redakcji było nawiązanie większego kontaktu z czytelnikami. Miały temu służyć nie tylko rubryki w piśmie, ale również możliwość współredagowania miesięcznika przez mieszkańców gminy. Poza tym „Kórnicanin” nadal miał stanowić kronikę wydarzeń, źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń.

W piśmie pojawiły się rubryki „USC informuje”, „Kronika policyjna”, „Rada Miejska”, „Burmistrz informuje”, „Porady Pani Basi”, „Listy do redakcji”, „Kącik literacki”, „Sport” i „Rozrywka”. Od 1992 roku zamieszczano w „Kórnicaninie” coraz więcej reklam i ogłoszeń. W latach 1992 – 1993 strona tytułowa miesięcznika była równocześnie stroną, na której publikowano artykuły. Dopiero od 1994 roku na pierwszej stronie zamieszczano czarno-białe zdjęcia. W ciągu kilku lat ukształtował się zespół redakcyjny w składzie: Anna Rauk, January Wybieralski, Robert Wrzesiński, Ryszard Kupidura, Piotr Andrzejewski i Barbara Morasz.

W grudniu 2003 roku Halina Danieluk wydała ostatni numer pod swoją redakcją.

W styczniu 2004 roku na stanowisko redaktora naczelnego „Kórnicanina” powołano Małgorzatę Wawrzyniak. Pismo przemianowano z miesięcznika na dwutygodnik. Zmiany w cyklu wydawniczym umożliwiały publikowanie jeszcze bardziej aktualnej informacji i poświęcenie większej uwagi sprawom i problemom gminy Kórnik. Przeciętna objętość dwutygodnika wynosiła dwadzieścia pięć stron. Nakład nie przekraczał 1700 egzemplarzy. Sekretarzem redakcji został Łukasz Grzegorowski. Księgowość prowadziła Jolanta Ratajczak, a dystrybucją i przyjmowaniem ogłoszeń zajmowała się Barbara Kłodzińska. Zmniejszono zespół redakcyjny do 3 osób. W jego skład wchodziła: Anna Rauk, Robert Wrzesiński i Barbara Morasz. Czasopismo łamał Rafał Kowalski, a drukowano je w PMF E. Stachowiak w Wągrowcu. Okładki projektował Mariusz Dziuba.

Logo pisma uległo ogromnym zmia-

nom. Nazwa dwutygodnika pojawiała się w lewym górnym rogu okładki, a w prawym rogu zamieszczono herby Kórnika i Bnina.

Wielkich zmian dokonano w szacie graficznej dwutygodnika, zwłaszcza okładki. Strona tytułowa przypominała te z kolorowych ogólnopolskich tygodników i miała przyciągać oko czytelnika.

Od kwietnia 2004 roku pismo redagował Paweł Henski. Nie zmienił się wydawca czasopisma. Nakład zmniejszono do 1200 egzemplarzy. Nie przekraczono objętości trzydziestu stron. To spowodowało zmniejszenie kosztów druku. Drukiem dwutygodnika zajmowała się drukarnia PMF E. Stachowiak z Wągrowca a składem i łamaniem gazety Grzegorz Szcze-



pański, a następnie Mikołaj Winkler.

Wszyscy dotychczasowi współpracownicy pozostali na swoich stanowiskach. Fotoreporterem dwutygodnika „Kórnicanin” został sekretarz redakcji – Łukasz Grzegorowski, który wykonywał także zdjęcia okładowe. Zmian dokonano w organizacji pracy redakcji. Redaktorzy współpracujący z pismem mieli wyznaczone dyżury redakcyjne podczas których czytelnicy mogli zgłaszać się do nich z uwagami i problemami. Poza tym raz na dwa tygodnie organizowano narady, na których ustalano plan działań oraz tematy do następnego numeru.

Czasopismo nadal było nastawione na rzetelną i bieżącą informację. W „Kórnicaninie” opisywano wiele aktualnych wydarzeń i problemów związanych z gminą Kórnik. Redaktorzy nie bali się poruszać tematów trudnych i skomplikowanych np. sprawa wysypiska w Czmoniu. Dwutygodnik starał się wytykać błędy, brak poszanowania dla środowiska naturalnego. „Kórnicanin” był wszędzie tam, gdzie coś się działo. Pojawiły się nowe rubryki. W jednej z nich, zatytułowanej „Wehikuł czasu” prezentowano różne miejsca w Kórniku dawniej i dziś. Dzięki fotografiom, które wyszukiwali również czytelnicy można było przenieść się w czasie. W rubryce „W obiektywie Kórnicanina” publikowano ciekawe zdjęcia z różnych zdarzeń, które nie umknęły obiektywom aparatów naszych dziennikarzy. W każdym numerze zamieszczano krzyżówkę.

We wrześniu 2005 roku, redagujący gazetę Paweł Henski z powodów osobistych zrezygnował z prowadzenia gazety.

W październiku 2005 roku nowym redaktorem naczelnym dwutygodnika został Łukasz Grzegorowski. „Kórnicanin” drukowany jest w PMF E. Stachowiak w Wągrowcu. Jeszcze w 2005 roku nakład wynosił 1200 egzemplarzy, ale z biegiem czasu wzrósł do 1600.

Z dwutygodnikiem współpracują: Helena Cyranik, Halina Danieluk, Izabela Moskal, Anna Rauk, Robert Wrzesiński i Jarek Wojciechowski. Od sierpnia 2006 roku sekretarzem redakcji jest Barbara Morasz. Dystrybucją ogłoszeń i reklam zajmuje się Barbara Kłodzińska a księgowością Jolanta Ratajczak.

Dwutygodnik nie przekracza objętości 36 stron.

„Kórnicanin” nastawiony jest na aktualność informacji. Dziennikarze starają się być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego i zabierać głos w sprawach trudnych i kontrowersyjnych. Redakcja otwarta jest na sugestie i spostrzeżenia czytelników.

W maju 2008 roku nasz dwutygodnik obchodzi 20-lecie istnienia. Tak, to już 20 lat jak gościmy w Państwa domach.

Dziękujemy wszystkim czytelnikom za stałe zainteresowanie naszym pismem. Gdyby nie Wy „Kórnicanin” najprawdopodobniej już by nie istniał.

Barbara Morasz

producent



**MENNICA
POLSKA**

ISTNIEJEMY OD 1796 R.

organizator

Urząd Miejski w Kórniku



OBWIESZCZENIE

O AKCJI PROMOCYJNEJ „DUKAT LOKALNY”

EMISJA - KURS WYMIANY W DNIACH 20.05 - 30.09.2008

4 KÓRNIKI = 4 ZŁOTE

ZATRZYMAJ
na pamiątkę
na zawsze



ZAMIEŃ
na 4 ZŁOTE
do 30.09.2008

WYMIEN
na towary
i usługi
do 30.09.2008

Wykaz punktów
honorujących
4 KÓRNIKI
dostępny jest
w Urzędzie
Miejskim
w Kórniku



4 KÓRNIKI są honorowane i wymieniane w punktach oznaczonych naklejką z napisem TU HONORUJEMY

Organizatorem akcji jest Urząd Miejski w Kórniku, dystrybucja: Kórnicki Ośrodek Informacji i Wydawnictw, wydawca czasopisma Kórnicanin.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel: 0-601-479-596

XV KÓRNICKE SPOTKANIA Z BIAŁĄ DAMĄ



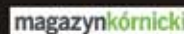
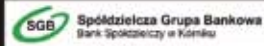
23-25 MAJA 2008

Piątek 23 maja: 19.00 - Prowent, Zamkowa, Rynek - Korowód Białej Damy. 19.20 - Podzamcze - Część oficjalna: Inauguracja XV Kórnickich Spotkań z Białą Damą. Powitanie przez gospodarzy gminy oficjalnych gości. Przekazanie symbolicznych kluczy do miasta. Ogłoszenie wyników konkursu na Białą Damę. Wręczenie pamiątkowych listów Majowym Pannom Młodym gminy Kórnik. 19.45 - Część artystyczna: Obraz wokalnno-taneczny "Jechały chłopcy na jarmark" i "Foreje-taniec z batami" - Z.P. i T. Lusowiacy. 19.55 - Pokazy jazdy konnej w wykonaniu Stowarzyszenia Kawaleryjskiego 7 Pułku Strzelców Konnych "Damskie śladu, Ulan i Panna". 20.10 - Obraz wokalnno-taneczny "Majówka" Z.P. i T. Lusowiacy. 20.35 - Cd. Pokazu Stowarzyszenia Kawaleryjskiego 7 Pułku Strzelców Konnych "Kadryl" 20.50-Suita śląska- Z.P. i T. Lusowiacy. 21.05- Poczęstunek kawaleryjski 21.15 - Zabawa taneczna do muzyki z przedwojennych szlagerów. 22.00 - Zakończenie I dnia imprezy

Sobota 24 maja: 13.30 - Plac Niepodległości: Otwarcie drugiego dnia Kórnickich Spotkań z Białą Damą. Występ zespołu Kapstel 14.00 - Przyjazd grupy motocykli Harley Davidson. Pokazy sprawnościowe motocyklistów wraz z komentarzem. Występ zespołu Kapstel cz.2 w trakcie pokazów. Odjazd motocyklistów wraz z VIPami na podzamcze. 16.25 - Podzamcze: Cykl koncertów - Występy dzieci i młodzieży Gminy Kórnik. 17.00 - Recital "Moje Złote Przeboje 80" - Marek Siwek - „niepełnosprawny ale jak śpiewa i 18.15 - Występ zespołu INK. 19.20 - Występ zespołu Urszula Ciochan & Country Show Band. 21.00 - Występ zespołu Zakopower. 22.30 - Pokaz sztucznych ogni VEKO-ART 22.45 - Zakończenie II dnia imprezy. **IMPREZY SPORTOWE** - Zawody wędkarskie - Prowent od godziny 7.00 do 12.00 startować mogą wszyscy wędkarze zapisani do godziny 7.00 rano. Zawodnik musi posiadać aktualny znaczek członkostwa w kole PZW na rok 2008. Opłata dla członków nie posiadających zezwolenia na jezioro Kórnik wynosi 10 zł. Miejsce zbiórki - Kórnik Prowent. Telefon kontaktowy - 695623417. Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej - grają: drużyna z Niemiec, Kotwica Kórnik, INTRANS Białejewko. Godziny rozgrywania meczy od 10 do 13 (sobota, niedziela)

Niedziela 25 maja: 14.15 - Plac Niepodległości: Przegląd Hejnałów i Intrad Maryjnych. 16.00 - Arboretum: Koncert Castel Brass. 17.00 - Podzamcze: Pokaz musztry parady oraz koncert w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych. 19.00 Zamek: Spektakl Teatru Legion "Klimaty" **IMPREZY SPORTOWE**- Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej - grają: drużyna z Niemiec, Kotwica Kórnik, INTRANS Białejewko. Godziny rozgrywania meczy od 10:00 do 13:00 (sobota, niedziela). Turniej Piłki Siatkowej Amatorów o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kórniku. Memoriał Sławka Smolińskiego FINAL Miejsce - szkoła podstawowa w Bninie, początek godzina 9.00

Sponsorzy:



ORGANIZATOR:



GMINA KÓRNIK
KÓRNICKI OŚRODEK KULTURY

PATRONAT MEDIALNY: